Nr 484. **Kraków, Środa 21 Października 1908.** **Rok XXVII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Bilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Honcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Bretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeu Rue Beugemant 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia it. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Deficyt miejski.

Niedobór w budżecie krakowskim był w r. 1904 tak znaczny, że gmina musiała na jego pokrycie zaciągnąć pożyczkę w sumie 204.110 K. Jaki to był ciężar dla miasta, to okazuje się z tego, że cały podatek od mieszkań wynosił w r. 1906 213.228 K 77 h.

Dla sanacyi finansów przeprowadziło miasto konwersyę długów przez zaciągnięcie pożyczki konwersyjnej w sumie 8,100.000 K, przez co uzyskano dla kilku pożyczek obniżenie stopy procentowej, — podwyższyło podatek czynszowy od mieszkań w dwójnasób, z $2\frac{1}{2}$ na 5% (ta podwyżka dała w r. 1907 230.868 K), — zaprowadziło podatek od biletów tramwajowych (w r. 1907 wpłynęło z tego źródła 51.244 K 20 h), — wykołatało od rządu pod formą subwencyi zwrot części wydatków na zakład kontumacyjny w kwocie 360.000 K, — uzyskało obniżenie czynszu od dzierżawy akcyzy, — spotęgowało dochodność swoich zakładów.

Czy ta sanacya usunęła niedobór?

Odpowiedzi, jaką na to zarząd miejski w swoich zamknięciach rachunkowych daje, nie wolno Radzie miejskiej bez zbadania przyjąć, bo kontrola gospodarki miejskiej jest jej pierwszym obowiązkiem. Dokładne zbadanie stanu rzeczy jest zaś tem potrzebniejsze, ile że od kilku miesięcy słyszy i czyta się, że niedobór jest bardzo znaczny, że finanse miasta są w niebezpieczeństwie, bo gospodarka miejska jest rozrzutna i samowolna.

Badanie oprzeć się musi na zamknięciach rachunkowych funduszów gminnych, a właśnie dwa takie zamknięcia za lata 1906 i 1907 przedłożone są Radzie miejskiej i w najbliższym czasie będą pod obrady wzięte.

Tyle jest jednak niedokładności w tych zamknięciach rachunkowych, że kontrola jest nader utrudniona, w części wręcz udaremniona.

I.

Bezcelowa rubryka. W zamknięciu rachunkowem są należytości tak w dochodach, jak i w wydatkach (a więc to, co gmina ma prawo żądać i co ma obowiązek zapłacić) w czterech rubrykach zestawione: w pierwszej jest wykazana zaległość z roku poprzedniego, w drugiej rzeczywista należytość w bieżącym roku. Trzecią rubryka podaje sumę dwóch poprzednich pozycyj, a więc całkowitą należytość do uiszczenia przychodzącą. W rubryce czwartej jest wykazane, co z tytułu tak określonej całkowitej należytości do kasy istotnie wpłynęło, względnie z kasy istotnie wydane było Ta rubryka „uiszczenia“ powinnaby mieć dwie podrubryki dla wykazania, co z zaległości zeszłorocznej, a co z należytości bieżącej pochodzi.

Bez tego rozróżnienia nie można wiedzieć, jaki jest stosunek kredytu preliminowanego do rzeczywistego uiszczenia. W preliminarzu bowiem przychodzą tylko należytości w roku budżetowym bieżące, uiszczeniem rzeczywistem zaś objęte są także zaległości z roku poprzedniego.

W zamknięciach rachunkowych przeprowadzone jest obok każdej pozycyi porównanie wniosku budżetu z uiszczeniem „należytości bieżącej“ — ale, jak wyżej wywiedziono, wykazu na uiszczenie „należytości bieżącej“ niema wcale, bo jest tylko wykaz uiszczenia dla należytości bieżącej łącznie z zaległością.

Do jakich konsekwencyj prowadzi to porównanie z sobą dwóch różnorodnych liczb, to poznać można na następujących dwóch przykładach:

Pierwszy z r. 1906. Z dzierżawy parcel na plantach preliminowano dochód na 3.810 kor., jako zaległość przypisano 583 kor. 33 h., jako należytość bieżącą 3.812 kor., razem 4395 kor. 33 hal. Wpłynęło 4.395 kor. 33 hal., tak że całkowita należytość, więc nie tylko należytość bieżąca, ale i zaległość, uiszczona została.

Zamknięcie rachunkowe, porównując „uiszczoną należytość bieżącą“ z „wnioskiem budżetu“, wykazuje nadwyżkę uiszczenia w kwocie 585 K, 33 h., co nie jest prawdą, bo w porównaniu z preliminarzem nadwyżka uiszczenia wynosiła tylko 2 korony, w porównaniu zaś do należytości całkowitej nie było nadwyżki, gdyż być nie mogło.

Drugi przykład z r. 1907. Tytułem 10% dodatku gminnego preliminowano 240.000 K, wedle rzeczywistego przypisu wyniosła ta należytość 256.181 K 53 h, obok której wykazano zaległość z r. 1906 w kwocie 68.325 K 93 h. Jako sumę istotnie uiszczoną wykazano 244.576 K 82 h. Wydział obrachunkowy porównawszy sumę z uiszczenia, z sumą kredytu, oblicza, że o 4.576 K 82 h więcej uiszczono, aniżeli preliminowano, gdy w rzeczywistości rzecz się w sposób następujący przedstawia: gdyby całą sumę uiszczenia przyjąć tylko na należytość bieżącą wedle jej prawdziwego przypisania, to jużby było mniej w uiszczeniu o 11.604 kor. 71 hal., a oprócz tego pozostałaby niepokryta cała zaległość 68.325 kor. 93 hal. W rzeczywistości więc nie o 4.576 kor. 82 hal. więcej, lecz o 79.930 kor. 64 hal. mniej uiszczono.

Taki system może stać się pokusą dla zarządu miejskiego do wstrzymania dalszych wypłat, jak tylko suma z uiszczenia tak się zbliży do sumy kredytu, że różnica jest mała.

Potrzeba zadać sobie pytanie, jaki cel ma takie porównanie? Oczywiście ten cel, ażeby wiedzieć, o ile preliminarz był trafny, czy gospodarka była przewidującą. Do tego prowadzi jednak tylko porównanie kredytu z realną należytością roku bieżącego, bo przecież preliminarz odnosi się tylko do roku bieżącego.

Dlatego należy żądać, żeby Wydział obrachunkowy bezcelowego porównania dzisiejszych swoich zamknięć zaniechał i w przyszłości przeprowadzał porównania między sumami preliminowanemi i należytością bieżącą.

II.

Zaległości. Zadziwiającem jest, że obydwa zamknięcia rachunkowe żadnych zaległości w rozchodach nie wykazują, z wyjątkiem nieznacznej, zagadkowej pozycyi 235 K 37 h. w zamknięciu z r. 1906 i takiej samej w r. 1907 w kwocie 249 K 12 h.

A że zaległości były, to wykazuje się z następujących dwóch pozycyj. Pierwsza obejmuje wydatek na utrzymanie policyi państwowej. Stan straży wojskowo-policyjnej został zwiększony i dlatego wydatek miejski z tego tytułu, wynoszący do tego czasu 38.946 K 72 h, podwyższony został w r. 1906 do sumy 73.589 K (62.589 w wydatkach zwyczajnych, 1000 K i 10.000 K w wydatkach nadzwyczajnych), w r. 1907 do sumy 67.789 K. Pomimo preliminowania tych sum, przypisano w obydwu zamknięciach rachunkowych tytułem należytości bieżącej tylko tę kwotę, którą dawniej przed powiększeniem straży płacono, to jest kwotę 38.946 K 72 h, uzasadniając to postąpienie tem, że rząd nie przedłożył jeszcze rachunku, jaką kwotę ma gmina wskutek powiększenia straży wojskowo-policyjnej płacić.

Jest to postąpienie błędne, bo jeżeli dokładna suma wydatku nie była jeszcze wiadomą, to na należytość bieżącą przypisać należało sumę preliminowaną. Ewentualna różnica między tą sumą, a sumą z przedłożonego rachunku wykazującą się, byłaby poprawiona w przypisie należytości bieżącej tego roku, w którymby rachunek przedłożony został. W zamknięciu rachunkowem z r. 1906 należało wykazać jako zaległość końcową kwotę 33.632 K 28 h. (23.642 K 28 h. w ordynaryum, 9.990 w extraordynaryum), która do uiszczenia nie przyszła, i taka sama kwota powinna była wejść do zamknięcia z r. 1907 jako zaległość początkowa. Przez zaniechanie tego zostało utajone, że z r. 1906 pozostał dług w sumie 33.632 K 28 h. Przez niewłaściwy przypis należytości bieżącej w r. 1907 zostało dalej utajone, że z końcem tegoż roku wzrósł ów dług o dalszą kwotę 28.842 K 28 h. Cały niewykazany dług z tej pozycyi z końcem r. 1907 wynosi tedy 62.474 K 56 h.

Jest to suma poważna, bo wynosi około 4% całego wpływu z wszystkich podatków i opłat w r. 1907 (1,692.447 K 34.).

Podobnie ma się rzecz z wydatkiem na szkołę handlową (na honorarya nauczycielskie i na wydatki szkolne i gospodarskie). Preliminowano na ten cel 8.000 kor., wydano jednak tylko 4.000 kor. z powodu, że szkoła handlowa drugiej raty nie podjęła. Tę niewydaną kwotę 4.000 koron należało wstawić do zamknięcia rachunkowego z roku 1906 jako zaległość końcową, do zamknięcia z r. 1907 jako zaległość początkową.— Nie stało się ani jedno, ani drugie, tak, że ten dług miejski w kwocie 4.000 koron zawisł w powietrzu.

Wobec tych dwóch dowodów należałoby zażądać od Wydziału obrachunkowego oświadczenia, czy nie było więcej niewykazanych zaległości, oraz wydać polecenie, ażeby w zamknięciu rachunkowem na rok 1908 Wydział obrachunkowy przypisał jako wstępne zaległości wszystkie z lat poprzednich wykazujące się zaległości.

III.

Pozycye przechodowe. Z zamknięć rachunkowych okazuje się, że tylko część obrotów przechodowych oddzielona została od obrotów realnych.

Chcąc jednak należycie książkować, musi się czynić różnicę między obrotami realnemi (skutecznemi), a obrotami przechodowemi (nieskutecznemi). Pierwsze wpływają na zmianę majątku gminnego, drugie — nie wpływają. Tymczasem w zamknięciach rachunkowych są obroty realne z przechodowemi zmięszane. Pożyczki, nie sprowadzające przecież zmiany w majątku, bo przy ich powzięciu równocześnie tak samo wysoki dług powstaje, nie są jako przechodowe pozycye książkowane, lecz realnie (w tyt. IV).

Co do książkowania obrotów przechodowych należy zauważyć, że wprawdzie szczegóły znajdują się w zamknięciach rachunkowych, ale dla kontroli są to niedostateczne szczegóły.

Wykazać się to da na pozycyi: rachunek różnych stron.

Rozchody są tu bardzo wysokie. W r. 1906 wyniosły 481.984 koron 50 h., w r. 1907 550.077 kor. 73 h. Tym rozchodom przeciwstawiono wprawdzie w dochodach również wysoką sumę, wszelako zawsze zastanawia, że były tak znaczne sumy, i że one z roku na rok bardzo znacznie rosną.

W r. 1906 należy jeszcze doliczyć zaległość z r. 1905 w kwocie 132.011 kor. 98 h., tak że cały przypis na r. 1906 wyniósł 613.996 kor. 48 h. Na to uiszczono 385.965 kor. 10 h., tak że pozostała zaległość w sumie 228.031 kor. 38 h. Ta zaległość jest znowu o 96.019 kor. 40 h. większa od roku poprzedniego.

Niewyjaśnionym sposobem przeniesiono tę zaległość na r. 1907 tylko w kwocie 227.717 kor. 97 h.

Dodawszy tę zaległość do powyższej sumy 550.077 kor. 73 h. otrzymujemy na r. 1907 całkowity przypis w sumie 777.795 kor. 70 h., na co uiszczono 669.840 kor. 14 h. tak, że z końcem r. 1907 pozostała zaległość w dochodach na kwotę 107.955 kor. 56 h.

Otóż najpierw nie jest wyjaśniona owa różnica 313 kor. 41 h. między końcową zaległością roku 1906 i początkową zaległością r. 1907. Powtóre zależeć musi radzie miejskiej na tem, żeby wiedziała, jakim to osobom owe tak bardzo wielkie zaliczki udzielone były

IV.

Zmiany w majątku. W r. 1906 sprzedano gruntów miejskich za łączną cenę 144.667 kor. 50 h., — w r. 1907 za 28.664 kor. 67 h.

Te sumy należało w dochód jako pozycye realne wprowadzić, co się stało, — gdy jednak przez te sprzedaże umniejszył się majątek gminy, to należało uwidocznić tę zmianę w wykazie majątku. Z wykazu majątku w zamknięciu rachunkowem przedstawionego nie jest widocznem, czy to nastąpiło, a przeto niemożliwa jest wszelka kontrola.

W zamknięciu rachunkowem z r. 1906 wpisano sumę 52.667 kor. 50 h., uzyskaną z sprzedaży kilku gruntów, jako należytość bieżącą, bez podania kredytu na to udzielonego, — w r. 1907 wpisano sumę 28.664 kor. 67 h. z sprzedaży gruntu uzyskaną na dochód jako należytość bieżącą, a do tego wpisano sumę 25.000 K. jako preliminowaną. W preliminarzu nie przychodzi jednak ta suma, a w zamknięciu rachunkowem nie uwidoczniono, że zezwolenie na tę sprzedaż dodatkowo udzielono.

V.

Brak wyjaśnień. Są wydatki, dla których, potrzebne fundusze preliminowano, a które bądź tylko w części poczyniono, bądź ich wcale nie poczyniono, nie wyjaśniono zaś, dlaczego to się stało.

Przykłady. Na założenie wodociągu w strażnicy preliminowano w r. 1906 3.600 kor., wydano tylko 90·90 kor., gdyż robót w ciągu roku nie wykonano. W następnym roku tej pozycyi wcale nie uwidoczniono.

Powstaje pytanie, dlaczego projektowano te roboty, albo dlaczego od nich odstąpiono?

Z mnóstwa takich przypadków, że preliminowanych robót lub sprawunków nie wykonano, albo preliminowanych posad nie obsadzono, bez podania powodu, dlaczego to się stało, przytaczam niektóre:

urządzenie oświetlenia elektrycznego w strażnicy, suma preliminowana 250 kor.;

budowa budek na narzędzia ogrodnicze, suma preminowana 760 kor.;

ławki dla sprzedaży jarzyn, suma prelimin. 1.000 kor.;

szafy i gablotki dla muzeum narodowego 2.000 kor.;

płótno okrywające kurtynę Siemiradzkiego, 250 kor.;

drugi automat pożarny w teatrze, suma prel. 1.200 kor.;

budowa pieców w szkole w ulicy Dietla, 1.074 kor.;

wkładka do funduszu emerytalnego szkoły handlowej, 700 kor.;

urządzenie oświetlenia elektrycznego dla kramów w Sukiennicach,

sprawienie 10 ławek na drodze do parku Jordana, 140 kor.;

wychodek w parku Jordana, 3.000 kor.;

ustanowienie komisarzy targowych, 3.080 kor.;

dozorcy targu rybnego, 150 kor.;

targowisko końskie na Groblach, 1.800 kor. i t. p.

Rada miejska ma prawo dowiedzieć się dlaczego robót przez nią postanowionych nie wykonano. Jest obowiązkiem zarządu miasta rzecz tę wyjaśnić i usprawiedliwić. Jeżeli jakaś robota do roku przyszłego odłożona być musiała, to sposobność do wyjaśnień daje najbliższa rozprawa budżetowa. Przy robotach całkiem zaniechanych, powinno usprawiedliwienie nastąpić w zamknięciu rachunkowem, bądź w rubryce wyjaśnień, bądź w przydanym wstępie do zamknięcia.

Ponieważ zarząd miasta ten swój obowiązek, względnie to prawo Rady miejskiej, ignoruje, należy postawić żądanie, ażeby w zamknięciach rachunkowych podawano wystarczające wyjaśnienia i usprawiedliwienia.

Niepoczynienie tych wydatków przedstawia się w zamknięciach rachunkowych jako osiągniętę oszczędności. Czy są to oszczędności? Niewątpliwie nie, bo przecież przy układaniu preliminarza uznano te roboty, te sprawunki, te obsady miejsc za potrzebne. W żadnym razie nie można zarządowi miasta pozostawić wyłącznego prawa rozstrzygania, czy w tych pozycyach od preliminarza odstąpić należało.

VI.

Wakanse. Bardzo znaczne oszczędności osiągnięto, zwłaszcza w roku 1906 przez to, że posad nie obsadzono. Wyrachować, ile to wyniosło, trudno, bo w zamknięciach rachunkowych są rzeczywiste należytości sumarycznie przypisane, co tem bardziej za błąd poczytać należy, ileże nie dołączono tabeli, z którejby szczegóły poznać można.

VII.

Deficyt. Gospodarka finansowa miejska jest prawidłową, jeżeli między sumą dochodów i sumą rozchodów w danym roku budżetowym zachodzi równowaga. Niedobór jest wtedy, gdy rozchody były większe, aniżeli dochody.

Ta teoretycznie tak prosta rzecz komplikuje się w praktyce.

Już bowiem w tem kwestya powstaje, co ma być wzięte za dochód i za rozchód, a mianowicie, czy należytości bieżące realnie przypisane, czy sumy realnie uiszczone.

W rachunkach wedle metody kameralistycznej prowadzonych uiszczenie jest obrotem nieskutecznym t. zn., że na wielkość majątku żadnego wpływu nie wywiera, gdyż z każdą sumą uiszczenia zmniejsza się równocześnie odpowiednia należytość o sumę uiszczoną.

Przy naszych zamknięciach rachunkowych sumy uiszczenia z tego jeszcze powodu nie mogą być wzięte za podstawę obliczenia rezultatu finansowego, ponieważ te sumy obejmują nietylko należytości bieżące, ale i zaległości z roku poprzedniego.

Tylko porównanie dochodów i rozchodów w roku bieżącym realnie przypisanych, może służyć za podstawę do rozpoznania, czy gospodarstwo w tym roku doprowadziło do równowagi budżetowej, czy też wykazało niedobór.

W r. 1906 wykazano w zamknięciu rachunkowem rzeczywiste dochody bieżące na sumę 3,412.394 kor. 26 h. W te dochody zaliczono także kwotę, uzyskaną ze sprzedaży gruntów miejskich, wynoszącą:

(8.000 + 84.000 + 52.667·50) 144.667 kor. 50 h.

Sprzedaż gruntu nie przysporzyła jednak rzeczywistego dochodu, bo o wysokość sumy ze sprzedaży uzyskanej, obniżyła się wartość majątku gminnego. Dla obliczenia wyniku gospodarstwa finansowego należy więc kwotę powyższą z dochodów wyłączyć, skoro ona w rozchodach bieżących wyrażenia nie znalazła. Potrącając tedy od wykazanej w zamknięciach rachunkowych sumy wydatków 3,412.394 K 26 h. cenę sprzedaży gruntów 144.667 „ 50 „

otrzymamy 3,267.726 K 76 h.

na podstawową sumę dochodów dla obliczenia deficytu.

Również sumę rozchodów sprostować należy, doliczając mianowicie do ogółu wydatków w zamknięciu rachunkowem wykazanych na sumę K 3,357.293 20 h

tę kwotę, o którą (wedle przedstawienia w ustępie II) wyżej wypadają należytości wydatków na policyę i szkołę handlową	K 37.632 28 h
i dopiero sumę	3,394.925 48 „

wziąć za podstawę obliczenia deficytu.

Potrącając od tak sprostowanej sumy wydatków	3,394.925 K 48 h
sprostowaną sumę dochodów	3,267.726 „ 76 „
otrzymamy nadwyżkę wydatków	127.198 „ 72 „

Tyle wynosił niedobór w r. 1906.

Tą samą metodą postępując, należy dla obliczenia deficytu w r. 1907

od wykazanej w zamknięciu rachunkowem sumy rzeczywistych należytości w dochodach	3,772.558 K 83 h
potrącić otrzymaną ze sprzedaży realności kwotę .	28.664 „ 67 h
zostaje	3,743.894 K 16 h
do wykazanego zaś ogółu rozchodów	3,742.175 K 71 h
doliczyć kwotę	28.842 „ 28
o którą mniej należytość wydatku na policyę państwową przypisana była, a od tak otrzymanej sumy wydatków	3,771.017 K 99 h
odtrącić sumę dochodów .	3,743.894 „ 16
pozostaje nadwyżka wydatków	27,123 K 83 „h.

Tyle wynosił niedobór w roku 1907.

W obydwu latach niedobór byłby znacznie większy, gdyby nie nadmierne wakanse. Posada dyrektora budownictwa z pensyą roczną 8 872 koron nieobsadzona jest od lat trzech, a walące się domy wykazują szkodliwe skutki tej oszczędności; groziło i grozi zawleczenie cholery, a posada fizyka z roczną płacą 6.688 koron od roku nieobsadzona; inspektor ekonomatu z płacą 4.320 koron od lat trzech nie mianowany, a przecież jest to główny gospodarz w mieście.

Nie można odmówić słuszności twierdzeniu, że nadmierną część interkalaryów również do deficytu doliczyć wypada.

Na rok 1908 wykazuje preliminarz niedobór na sumę 28.889 koron. — Po doświadczeniach z dwóch lat ubiegłych przypuścić należy, że niedobór rzeczywisty będzie o wiele znaczniejszy.

Miasto gospodaruje tedy z niedoborem stałym.

VIII.

Czy gospodarka była przezorna?

W r. 1906 wynosiła suma preliminowanych kredytów w dochodach	3,318.433 K — h
suma przypisanej należytości bieżącej	3,412·394 „ 26 „
preliminowano więc dochody niżej o	93.961 „ 26 „
Rozchody preliminowano na sumę	3,318.433 K — h
suma należytości bieżących w wydatkach wynosiła .	3,357.293 „ 20 „
do której jednak doliczyć należy brakującą część należytości wydatków na policyę i szkołę handlową w kwocie	37.632 „ 28 „
sprostowana suma przypisanej należytości wydatków wynosi tedy	3,394.925 „ 48 „
po potrąceniu sumy kredytów w dochodach . . .	3,318.433 „ — „
pozostaje	76.492 „ 48 „

O tyle było więcej dochodów rzeczywistych od preliminowanych.

W r. 1907 preliminowano dochody na sumę	3,703.313 K — h
przypisano rzeczywistą należytość bieżącą w sumie .	3,772.558 „ 83 „
preliminowano tedy mniej o	69.245 „ 83 „
Wydatki prelimow. na sumę	3,703.313 K — h
przypisano rzeczywista należytość wydatków w sumie	3,742.175 „ 71 „
do której dopisać należy z wydatków na policyę . . .	28.842 „ 28 „
Suma . . .	3,771.017 K 99 h
Po potrąceniu preliminowanej sumy dochodów . . .	3,703.313 K — h
pozostaje	67.704 „ 99 „

O tyle było więcej wydatków rzeczywistych od preliminowanych.

Jakiż z tych cyfr wniosek?

Przezorny gospodarz nisko preliminuje dochody, wysoko wydatki, nasz zarząd miejski preliminował nisko dochody, ale i wydatki nisko preliminował.

Kraków, dnia 20 października 1908 r.

Dr Adam Doboszyński.

Z Sejmu krajowego.

(Telefonem.)

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu podczas dyskusyi nad podniesieniem mleczarstwa w kraju, pos. Stefczyk podniósł, że głównym powodem niedostatecznego rozwoju naszego mleczarstwa jest niedostateczny jeszcze stan hodowli bydła, zwłaszcza w gospodarstwach włościańskich. Szczególnie krakowskie Tow. rolnicze powinno wzorem galicyjskiego Tow. gospodarskiego pracować w większej mierze nad podniesieniem hodowli bydła wśród włościan. Podniesienie o jeden litr dziennej produkcyi mleka od jednej krowy przysporzyłoby krajowi dochodu rocznego około 50 milionów kor. Przeciętna produkcya mleka jednej krowy w naszem gospodarstwie włościańskiem wynosi 3 litry dziennie, gdy tymczasem w krajach zachodnich wynosi ona 6 litrów dziennie i więcej. Nie byłoby zbyt trudno podnieść produkcyę o 2 litry dziennie, a znaczyłoby to już 100 milionów koron rocznie. Ważnem w tej mierze jest podniesienie kultury naszych pastwisk gminnych. Mowca wyraża życzenie, aby Wydział krajowy w jak najkrótszym czasie w porozumieniu z Tow. rolniczem przedłożył Sejmowi odpowiednie wnioski.

Następnie omawiał mowca organizacyę mleczarstwa i zakończył poprawką do wniosków komisyi, aby Wydział kraj. po zasięgnięciu opinii rzeczoznawców, przedłożył na najbliższej sesyi wnioski zmierzające do intenzywnego poparcia przemysłu mleczarskiego i uwzględnił przy tem konieczną potrzebę podjęcia usilnych starań, celem podniesienia kultury pastwisk gminnych.

Pos. Skwarko radził uwzględnienie produkcyi bryndzy i wskazał, że nie ma jeszcze organizacyi handlu dla zbytu produktów mleczarskich, oraz pośrednictwa przy sprowadzaniu maszyn.

Przemawiali jeszcze pos. Kiweluk i Stefczyk, poczem po przemówieniu sprawozdawcy uchwalono wnioski komisyi, oraz poprawkę posła Stefczyka.

Następnie bez dyskusyi przyjęto sprawozdanie komisyi budżetowej w sprawie odnowienia zamku na Wawelu. (Sprawozdanie to zamieściliśmy we wczorajszym numerze. Przyp. red.).

Dłuższą dyskusyę wywołało sprawozdanie z czynności III departamentu Wydziału krajowego.

Pos. Hanczakowski podniósł, że komisya gospodarstwa krajowego uznała potrzebę reformy ustawy o rybołostwie, ale tylko ze względu na podniesienie gospodarstwa rybnego. Żądał, aby mieszkańcy gmin nadbrzeżnych, przy równych cenach ofertowych, mieli pierwszeństwo dzierżawienia rewirów rybnych i zapowiedział, że w dyskusyi szczegółowej o reformie rybołostwa postawi odpowiednie poprawki.

Po przemowie kilku jeszcze posłów i sprawozdawcy przyjęto wnioski komisyi i poprawkę St. H. Badeniego, aby do rezolucyi komisyjnej dodać słowa: „by Wydział krajowy na najbliższej sesyi przedłożył Sejmowi projekt ustawy“.

Następnie bez dyskusyi uchwalił Sejm na wniosek sprawozdawcy pos. Cieleckiego nadzwyczajny kredyt 5000 K na podniesienie chowu drobiu, do rozporządzenia Wydziału krajowego oprócz stałej rocznej subwencyi w kwocie 6000 K„ a dla Towarzystwa chowu drobiu w Jarosławiu nadzwyczajną subwencyę dla budowy zakładu hodowli drobiu 10.000 K, płatną w dwóch latach.

Bez dyskusyi zezwolono reprezentacyi powiatowej w Nowym Targu na zaciągnięcie pożyczki 170.000 K na założenie szpitala powszechnego w Nowym Targu, a reprezentacyi powiatowej w Tłumaczu na przyjęcie poręki za powiatową Kasę oszczędności, tudzież na zaciągnięcie pożyczki 50.000 K na założenie tej Kasy.

Nastąpiła dyskusya nad sprawozdaniem komisyi reform agrarnych.

Sprawozdawca pos. Witos, mówiąc o włościach rentowych, zgłosił wniosek komisyi: „Sejm uważa za konieczne, aby komisya włości rentowych: a) ułatwiała przeprowadzenie potrzebnych melioracyj gruntowych i innych ulepszeń gospodarczych, nabywanie dobrego inwentarza żywego i martwego, jakoteż zaopatrywanie tworzonych włości rentowych w odpowiednie budynki mieszkalne i gospodarcze; b) aby przy tworzeniu gospodarstw rentowych z przeznaczonego na parcelacyę majątku współdziałała przy dokonywaniu parcelacyjnego podziału przed zawarciem umów z nabywcami, tak, aby mogli oni wywierać odpowiedni wpływ na rozmiary, położenie i urządzenie mających powstać włości rentowych; c) aby ile możności tworzyła włości rentowe grupami po kilka gospodarstw w danej miejscowości. Nadto poleca się Wydziałowi krajowemu, aby się postarał o wydanie w obydwóch językach krajowych i o rozpowszechnienie treściwej i popularnej broszury o korzyściach, warunkach i sposobie tworzenia włości rentowych“.

W dyskusyi pos. Lewicki oświadczył, że posłowie ruscy w czasie uchwalania ustawy o włościach rentowych nie mieli zaufania do tej akcyi, bo obawiali się, że ma ona na oku cele polityczne. Dziś po 2 dwóch latach nie można jeszcze powiedzieć, o ile przewidywania Rusinów były słuszne lub nie. Mowca sądzi, że w danej sprawie najważniejszem jest powiększenie centralnego biura, zwłaszcza wobec temperamentu naszej ludności, która udaje się po pożyczkę zazwyczaj w chwili, kiedy grozi już licytacya.

Ks. Stojałowski zgłosił rezolucyę w sprawie taksatorów.

Pos. Wasung zgłosił rezolucyę o pomnożeniu sił biura włości rentowych. Zdaniem mowcy, podstawą otaksowania ma być nie cena sprzedażna, lecz cena użytkowa przy uwzględnieniu siły zarobkowej właściciela. Mowca zapytuje, czy komisya ma przed oczyma jakiś typ gospodarstw, który przedstawiałby minimum, zasługujące na pożyczkę rentową. Powinna być ustanowioną jakaś granica, kiedy się uważa gospodarstwo za tak źle skomasowane, iż nie nadaje się do utworzenia włości. Wreszcie zgłasza rezolucyę, żądającą udzielenia biuru włości rentowych na r. 1910 kredytu, w celu przeprowadzenia obliczeń i statystyki.

Pos. Stefczyk omówił znaczenie kredytu hipotecznego, oraz oświadczył się za decentralizacyą biur włości rentowych, aby oceny dokonywano po powiatach.

Na tem dyskusyę przerwano. Następne posiedzenie dziś o godz. 10 przed południem.

Obrady Koła sejmowego.

Lwów. Polskie Koło sejmowe obradowało wczoraj od godz. 5 po południu do $11^1/_2$ w nocy. Obrady oznaczono jako ściśle poufne. Wzięli w nich udział posłowie parlamentarni. Według „Gazety Narodowej“ przedmiotem obrad miała być sprawa zmiany regulaminu Rady Narodowej, kwestya wyboru członków Wydziału krajowego i sprawa ewentualnego wstąpienia ludowców do Rady Narodowej.

Reorganizacya Rady narodowej.

Lwów. „Gazeta Narodowa“ podaje projekt reorganizacyi Rady narodowej, wypracowany przez wiceprezesa tejże, p. Rayskiego. Zawiązek Rady narodowej ma powstawać w przyszłości w ten sposób, że trzy główne stronnictwa narodowe, reprezentowane w Sejmie, a uznające solidarność Koła polskiego w Wiedniu, t. j. demokraci, konserwatyści i ludowcy, desygnują po 6 członków i 2 zastępców. „Centrum“ wybiera 2 członków i 1 zastępcę. Koło sejmowe wybór ten zatwierdza, a stworzony w ten sposób związek kooptuje tylu członków, ilu desygnowało Koło sejmowe.

Lwów. Jak wiadomo, na jednem z ostatnich posiedzeń podczas dyskusyi drogowej pos. Makuch zarzucił sekretarzowi Rady pow. w Tłumaczu, Walewskiemu, czyny podpadające pod kodeks karny. W obronie Walewskiego wystąpił pos. Moysa. Otóż „Diło“ donosi, że pos. Walewski przysłał pos. Makuchowi 2 oficerów z żądaniem satysfakcyi.

Lwów. „Kuryer Lwowski“ donosi, że poseł Cipser wstąpił do klubu ludowców.

Zajścia w Czechach.

(Telegr. „N. Reformy“).

Praga. Groźba rządu, że ogłosi stan wyjątkowy, wywołała tutaj silne wrażenie. Na wczoraj wieczór poczyniono już bardzo rozległe zarządzenia na wypadek powtórzenia się rozruchów.

Praga. Dyrekcya policyi ogłosiła ostrzeżenie przed dalszemi tłumnemi zebraniami na ulicy. Obwieszczenie to zwraca uwagę rodzicom i majstrom, aby niedorostkom i terminatorom nie pozwalali wychodzić na ulicę.

Wiedeń. Biuro koresp. dowiaduje się, że rząd polecił namiestnikowi w Pradze, aby zarządzenie wydane dla powstrzymania rozruchów, z całym naciskiem przeprowadził, a w razie koniecznym poczynił dalsze zarządzenia, które dają gwarancyę przywrócenia porządku i spokoju.

Karlsbad. Tutejsze starostwo zarządziło zamykanie bram o godz. 8 wieczorem i wydało podobne zarządzenia, jak policya w Pradze.

Karlsbad. Przyszło tu do demonstracyj anticzeskich. W Besedzie i kilku sklepach czeskich powybijano szyby i zerwano szyldy. Również w banku czeskim wybito szyby. Policya przywróciła porządek.

Karlsbad. Tutejszy wydział miejski uchwalił rezolucyę w sprawie onegdajszych demonstracyj anticzeskich. Rezolucya ta czyni Czechów odpowiedzialnymi za te demonstracye, Niemcy bowiem sprowokowani zostali przez te zajścia w Pradze.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi z Budapesztu, że cesarz w bardzo ostry sposób zganił ekscesy w Pradze. Delegaci czescy, bawiący tutaj: Czelakowsky, Staniek, a także Klofacz, wystosowali wczoraj telegram z wezwaniem do zastanowienia demonstracyj.

Tosamo pismo donosi z Pragi, że przy demonstracyach wybito szyby w pałacu barona Aerenthala w Pradze wśród okrzyków: „Hańba aneksyi bośniackiej, sława Serbom“.

Linc. W Sejmie zgłosił wczoraj pos. Böheim wniosek z protestem przeciw ekscesem w Pradze

Otwarcie Sejmu pruskiego.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Berlin. Wczoraj w południe w białej sali nastąpiło otwarcie Sejmu pruskiego. Cesarz wygłosił mowę tronową. Przy omawianiu stanowiska Niemiec wobec sprawy bałkańskiej, odezwały się oklaski. W otwarciu Sejmu wzięła także udział cesarzowa z synami i ministrowie z ks. Bülowem na czele.

Berlin. Ustęp mowy tronowej cesarza Wilhelma, dotyczący Bałkanów, opiewa: „W ostatnim czasie zaszły na bliskim Wschodzie wypadki, które zajmują uwagę Europy. Chociaż jesteśmy nimi mniej interesowani faktycznie niż inne mocarstwa, to przecież nowe zajścia wymagają poważnego zastanowienia. Państwo niemieckie, wierne swym sojuszom, dążyć będzie do pokojowego i sprawiedliwego rozwiązania obecnych trudności.

Berlin. Cesarz Wilhelm w mowie tronowej oznaczył jako jedno z najważniejszych zadań Sejmu, rozszerzenie prawa wyborczego.

Berlin. W Sejmie minister skarbu Reinbaben przedłożył szereg ustaw, między tymi ustawę o zmianie podatku dochodowego.

Berlin. Proponowana przez ministra skarbu zmiana podatku dochodowego przewiduje podwyższenie dochodów o 22 miliony marek. Ulgi, przyznane ojcom rodzin, doznają w ten sposób rozszerzenia.

Wypadki bałkańskie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Konferencya mocarstw.

Londyn. Biuro Reutera donosi, że Włochy zgodziły się na angielsko-rosyjsko-francuski program konferencyi w sprawach bałkańskich z tem zastrzeżeniem, że ani sprawa Dardanelów, ani kwestya Krety nie będą na niej omawiane. Rząd angielski domaga się, aby Bułgarya złożyła kategoryczne oświadczenie, że nie podejmuje wojny z Turcyą.

Paryż. Ag. Havasa donosi: Minister Izwolski wyjechał z Paryża do Berlina, skąd powróci do Petersburga. W kołach miarodajnych stwierdzają, że Izwolski w Londynie i w Paryżu stwierdził zupełną zgodę zapatrywań Rosyi, Anglii i Francyi co do konferencyi. Zadaniem Izwolskiego w Berlinie będzie osiągnąć także zgodę Niemiec, gdyż porozumienie wszystkich mocarstw przed zwołaniem konferencyi jest bezwarunkowo wskazane.

Drugi pobyt Izwolskiego w Paryżu przyczynił się do korzystniejszego zwrotu w sytuacyi na Bałkanie, ponieważ Izwolski miał możność współdziałać przy przedsięwziętych przez gabinet francuski pokojowych krokach w Sofii i Konstantynopolu. Rosya pochwala przedsięwziętą w tej mierze akcyę, gdyż życzy sobie także przyjaznego pożycia między Turcyą a Bułgaryą.

Paryż. Na podstawie konferencyi Izwolskiego z Pichonem uważają za pewne, że sprawa połączenia Krety z Grecyą będzie wykluczoną z programu konferencyi. Sama konferencya jest jeszcze bardzo wątpliwą, a być może, że okaże się zbyteczną, gdyby między Turcyą a Bułgaryą z jednej strony, a Turcyą i Austryą z drugiej strony przyszło do porozumienia bezpośrednio. Jest także możliwem, że Turcya odmówi udziału w konferencyi, w takim razie Austro-Węgry również w niej udziału nie wezmą.

Konstantynopol. Ministerstwo spraw zagranicznych oświadczyło co do onegdajszej nocnej Rady ministrów, że obradowano nad programem konferencyi mocarstw, ale nie powzięto jeszcze żadnej uchwały. Miało to nastąpić wczoraj.

Bułgarya i Turcya.

Konstantynopol. Dziennik „Sabah“ potwierdza, że delegaci młodotureckiego komitetu podpisali protokoł w sprawie turecko-bułgarskiego porozumienia.

Sofia. Na posiedzeniu delegatów centralnego komitetu młodotureckiego i tutejszą komisyą związkową, spisano wspólny protokoł, w którym skonstatowano, że do wojny turecko-bułgarskiej niema dostatecznych powodów. Ze strony młodotureckiej zaproponowano wybór wspólnej delegacyi, która obmyśliłaby sposoby wyrównania różnic między oboma państwami. Protokoł zostanie wręczony rządowi bułgarskiemu, a jutro będzie ogłoszony w Konstantynopolu i Salonice.

Sofia. Jak dzienniki donoszą, delegaci oświadczyli, że zobowiązania, które podejmują, będą przez Portę uznane i przeprowadzone.

Sofia. Jeden z delegatów bułgarskich wyjechał „incognito“ do Konstantynopola, celem nawiązania rokowań w sprawach spornych.

Z Serbii.

Belgrad. Następca tronu ks. Jerzy oświadczył wczoraj wobec deputacyi oficerów, że należy czekać rezultatu misyi Milanovicza. Jeżeli Milanovicz powróci nie osiągnąwszy żadnych rezultatów, wtedy **wojna z Austryą będzie nieuniknioną.**

Belgrad. Onegdajsze zgromadzenie Włochów w Belgradzie wystosowało do króla Wiktora Emanuela telegram, w którym wyraża nadzieję, że Włochy nie dopuszczą do aneksyi Bośni i Hercegowiny. Dzisiaj wyjeżdża stąd kilku profesorów uniwersytetu za granicę, celem agitowania w interesie Serbii. Mimo usiłowania pojednania spiskowców z antispiskowcami, panuje między nimi rozłam większy, niż dawniej, z powodu wniosku, przedłożonego na tajnem posiedzeniu skupczyny o ułaskawienie spiskowców. W organie antispiskowców pojawił się gwałtowny artykuł przeciw temu wnioskowi i przeciwko spiskowcom.

Misya gen. Vukoticza.

Zagrzeb. Wielką sensacyę wywołało tutaj zatrzymanie generała Vukoticza, krewnego księżny czarnogórskiej, który wyjechał w specyalnej misyi ks. Mikołaja. W drodze do Belgradu na dworcu zemuńskim Vukoticz zatrzymany został przez policyę i przedsięwzięto na nim rewizyę osobistą.

Mimo iż Vukoticz miał nietylko paszport czarnogórski, ale także dopisek konsula austryackiego, zapewniający mu swobodny przejazd, oraz mimo protestu Vukoticza, przeszukiwano wszystkie jego pakunki i kieszenie. Vukoticz zatelegrafował do bar. Aerenthala z protestem przeciwko aresztowaniu. Po kilku godzinach Vukoticz został wypuszczony na wolność. W Zemuniu policya zatrzymała towarzyszącego mu służącego Iwanowicza, wobec czego Vukoticz sam musiał jechać do Belgradu.

Belgrad. Czarnogórski specyalny poseł wojewoda Vukoticz złożył po południu wizytę prezydentowi ministrów Welimirowiczowi, poczem był u króla na jednogodzinnej audyencyi. O godzinie 3 po południu zebrał się przed mieszkaniem Vukoticza wielki tłum ludności, który zgotował mu owacyę i wśród śpiewów narodowych wyprzągłszy konie, zawiózł go do ministerstwa spraw zagranicznych.

Bojkot Austryi.

Kairo. Ruch przeciw Austro-Węgrom trwa dalej. Austryackie i węgierskie magazyny i restauracye świecą pustkami. Po jednem ze zgromadzeń wznoszono okrzyki: Precz z Austro-Węgrami! Telegraficznie zamówiono w Konstantynopolu 5000 białych fezów, zamiast czerwonych.

Konstantynopol. Agitacya prasy za bojkotem towarów austryackich znowu się zwiększyła. — Na prowincyi dzieje się to samo. „Jeni Gazeta“ nie przyjmuje rad, udzielanych przez „Kölnische Zeitung“, stwierdzając, że Turcy w najkrytyczniejszych chwilach zdolni są do spokojnego myślenia. — Kroki Austro-Węgier przeciw bojkotowi pozostały bez rezultatu.

Austro-Węgry a Niemcy.

Londyn. Berliński korespondent „Standardu“ donosi, że austryacki następca tronu arcyks. Franciszek Ferdynand w rozmowach prywatnych oświadczył, iż stanowisko Niemiec w sprawie Bośni i Hercegowiny okaże wartość trójprzymierza. Z tego Niemcy będą się mogły przekonać, czy sojusz odpowiada ich interesom, albo czy też byłoby lepiej wejść w inną kombinacyę. Arcyksiążę miał też powiedzieć, że i on będzie za dalszem utrzymaniem sojuszu na wypadek, gdyby Austro-Węgry doznały obecnie moralnego poparcia ze strony Niemiec.

Chorwaci wobec aneksyi.

Zagrzeb. Konferencya chorwarckich posłów sejmowych uchwaliła, aby Chorwaci postępowali w sprawie aneksyi Bośni zgodnie z posłami dalmatyńskimi i wyraziła przekonanie, że Bośnia zostanie kiedyś przyłączona do królestwa chorwackiego.

Kontrola nad podróżnymi.

Zemuń. Nad przejeżdżającymi rozciągnięto bardzo szczegółową kontrolę. Wszyscy pasażerowie bywają przeszukiwani, czy nie wiozą bomb lub materyałów wybuchowych.

Sarajewo. Serbski kapitan Zivkovic, który przed kilku dniami tutaj przybył i zamieszkał w hotelu jako kapitalista z Wiednia, został przez policyę wezwany do wylegitymowania się. Policya stwierdziwszy, że jest on oficerem serbskim, wydaliła go.

Zatarg między dyplomatami.

Paryż. „Temps“ donosi z Petersburga, że zastępca austro-węgierskiego ambasadora książę Fürstenberg popadł w ostrą wymianę zdań z zastępcą Izwolskiego, Czirikowem, na tle artykułów „Nowoje Wremia“. Fürstenberg zarzucił Czirikowowi niedotrzymanie przyrzeczenia, iż „Nowoje Wremia“ przestanie go atakować. Przypuszczają, że między obu dyplomatami przyjdzie do pojedynku.

Kairo. Organ nacyonalistyczny „Lewa“ nawołuje do bojkotu towarów angielskich.

Konstantynopol. Dzienniki młodotureckie domagają się powołania członków komitetu do udziału w rządzie, albowiem powaga i wpływ komitetu zdaje się zmniejszać.

TELEGRAMY

z dnia 21 października

Bierny opór kolejarzy.

Wiedeń. Z powodu biernego oporu na kolei północnej, stosunki komunikacyjne pogorszyły się bardzo, szczególnie w ruchu towarowym nastąpiła stagnacya. Prawdopodobnie dyrekcya będzie zmuszoną przez kilka dni ograniczyć przyjmowanie przesyłek.

Wiedeń. Tutejsze dzienniki donoszą, że dyrekcya kolei północnej odmawia żądaniu cofnięcia kar dyscyplinarnych, zawieszonych nad urzędnikami, którzy byli przywódcami ruchu za biernym oporem.

Delegacye.

Budapeszt. Plenarna delegacya węgierska obradowała wczoraj nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Po dłuższej dyskusyi, w której poruszano sprawę aneksyi i stanowisko Serbii, oraz po przemowie szefa sekcyi Esterhazego, w zastępstwie ministra spraw zagranicznych uchwalono budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

Budapeszt. Komisya wojskowa delegacyi austr. obradowała wczoraj nad budżetem wojskowym.

Projekt liberalny Pobiedonoscewa.

Petersburg. Pomiędzy papierami po Pobiedonoscewie znaleziono obszerny projekt rewizyi ustawodawstwa dla żydów w Rosyi w duchu liberalnym. Dzieło to wraz z propozycyami zostało doręczone specyalnej komisyi, która nad tą sprawą obecnie obraduje.

Strajki studenckie w Rosyi.

Moskwa. Studenci tutejszego uniwersytetu uchwalili nieznaczną większością zaprzestać strajku.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 21 października.

Kalendarzyk kościelny: Urszuli z tow. i Hilaryona.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 14, zachód o godz. 4 min. 36; długość dnia godzin 10 min. 22.

Teatr miejski w Krakowie: „2×2=5“.

Teatr ludowy (ul. Rajska): zamknięty.

Pogadanka dr T. Grabowskiego p.t. „O Serbach i Chorwatach“ w Kole art.-literackiem i Klubie prawników o g. $7^1/_2$ w.

Teatr miejski we Lwowie: „Dyabeł“.

Śniegi. Także wczoraj przez cały dzień padał u nas drobny śnieg, który topniejąc szybko, pokrył chodniki i ulice warstwą błota. Wieczorem nastąpił przymrozek. — Z Galicyi nadchodzą w dalszym ciągu wiadomości o wczesnych opadach śnieżnych. Według doniesienia dyrekcyi kolei państwowej, na kolei Tarnopol—Zbaraż wstrzymano zupełnie ruch pociągów z powodu zawiel śnieżnych. We Lwowie — jak stamtąd telefonują — wczoraj przez cały dzień padał nieustannie śnieg, utrudniając komunikacyę kołową.

Także z Podola rosyjskiego i Ukrainy nadchodzą wiadomości o spadnięciu śniegów. W Kijowie spadł pierwszy śnieg w niedzielę, a w poniedziałek w Lipowcu, w gubernii kijowskiej, spadły nader obfite śniegi, wprost niezwykłe tam o tak wczesnej porze.

Upośledzenie uniwersytetu. Do pracowni chemicznej II. roku wydziału medycyny zgłosiło się w tym roku około 100 słuchaczy. Dla takiej liczby potrzeba dwóch asystentów, tymczasem tylko jedna asystentura jest obsadzoną, a na obsadzenie drugiej rząd nie wyznaczył dotacyi. Z tego powodu prof. Marchlewski był zmuszonym ograniczyć liczbę słuchaczy do 70, aczkolwiek zaniedbanie tej pracowni powoduje utratę kursu. Wobec tego delegacya słuchaczy II. r. medycyny udała się wczoraj do dziekana z przedstawieniem stanu rzeczy i z prośbą o interwencyę u rządu i dziekan przyrzekł poczynić odpowiednie kroki w ministerstwie.

Młodzież liczy się jednak z okolicznością, że te starania będą bezcelowe, gdyż podobny fakt miał miejsce już przed dwoma laty, kiedy dopiero trzydniowy strajk skłonił rząd do zaradzenia brakom. Dlatego też i teraz — jak nas informują — słuchacze medycyny wznawiają myśl podjęcia tej samej taktyki.

Kurs rysunków zawodowych dla zawodów budowlanych, t. j. ślusarzy, stolarzy, murarzy, kaflarzy, oraz mechaniczno-technicznych i t. d. zorganizował Wydział krajowy w porozumieniu z Radą szkolną krajową od 1 listopada b. r. do końca marca 1909 r., przy szkole przemysłowej uzupełniającej im. św. Floryana w Krakowie, dla tych uczniów, którzy ukończyli klasę II. przemysłową uzupełniającą, oraz dla czeladników wymienionych zawodów. Uczestnicy otrzymają bezpłatnie środki naukowe, oraz przybory rysunkowe, a po ukończeniu kursu wyda im kierownictwo szkoły świadectwo z postępu oraz frekwencyi.

Należy się spodziewać, że majstrowie zachęcą młodzież do licznego zapisywania się na ten kurs, a młodzi rzemieślnicy nie pominą dobrej sposobności podniesienia poziomu swego wykształcenia zawodowego, aby polski rzemieślnik dorównał zagranicznym pracownikom, tem więcej, że kurs urządzony został kosztem kraju.

Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo szkoły przemysłowej uzupełniającej im. św. Floryana (Plac Matejki l. 11).

Sekcya sportowa krajowego Związku turystycznego odbędzie posiedzenie dziś o godzinie 4 po południu w lokalu Związku.

Echa strajku piekarskiego przed sądem. Wczoraj, jak już donosiliśmy, toczyła się przed trybunałem orzekającym rozprawa karna przeciw kilku robotnikom piekarskim, będąca echem głośnego w swoim czasie w Krakowie strajku piekarskiego. Na ławie oskarżonych zasiedli robotnicy piekarscy: Jan Prokop, Wawrzyniec Frycz, Wiktor Mroziewicz, Stanisław Smoleń, Wojciech Duszyk, Józef Paździor i Andrzej Jaśkowski. Obronę oskarżonych objęli adwokaci: dr Rowiński, dr Heski, dr Drobner i dr Liebermann. Jako lekarzy znawców powołano prof. dra Wachholza i dra Kwiatkowskiego co do orzeczenia o rodzaju uszkodzeń cielesnych, zadanych przez podsądnych p. Troczyńskiemu, majstrowi piekarskiemu i innym robotnikom, nie solidaryzującym się ze strajkiem.

W czasie rozprawy oskarżeni częściowo przyznali się do winy, tłomacząc się rozpaczliwem położeniem materyalnem i ciężkiemi warunkami bytu i hygieny, czego polepszenie usiłowali wywalczyć. Również i przemówienia obrońców wykazywały, iż ma się tu do czynienia nie z walką demagogiczną, partyjną, lecz z gwałtownym ruchem ekonomicznym, o czem świadczy połączenie się robotników przekonań narodowych z partyą socyalistyczną. — Równocześnie wystąpili obrońcy przeciw łączeniu ze sprawą strajku kradzieży, której dokonano w innym zupełnie czasie. Zeznania świadków, których zawezwano do rozprawy kilkunastu, nie przyniosły żadnych nowych szczegółów.

Po przeprowadzonej rozprawie i wywodach stron trybunał wydał wyrok, skazujący: Jana Prokopa, jako winnego przekroczenia z § 468, na 5 dni aresztu, Wawrzyńca Frycza, jako winnego zbrodni z §§ 185 i 186 oraz przekroczenia z § 480, na 5 tygodni więzienia, Wiktora Mroziewicza, jako winnego zbrodni kradzieży i przekroczenia z § 480, na 3 tygodnie ciężkiego więzienia z postem co tydzień, Stanisława Smolenia na 10 dni, a Wojciecha Duszyka na 5 dni aresztu, Paździora na 2 tygodnie więzienia i Jaśkowskiego na 10 dni więzienia. Skazani, prócz Frycza i Paździora, wyrok przyjęli.

Leona Żychowicza uwolniono od winy i kary. Od zbrodni gwałtu publicznego uwolnił trybunał wszystkich oskarżonych.

Rozprawa zakończyła się o pół do 2 po południu; przysłuchiwała jej się liczna publiczność ze sfer czeladzi i majstrów piekarskich.

Otrucie. Wczoraj koło godz. $1^1/_2$ po południu zmarł z powodu zażycia silnej dozy kwasu solnego, malarz pokojowy 20-letni Władysław Z., zamieszkały w Ludwinowie. Niewiadomo, czy zażycie trucizny nastąpiło przez pomyłkę, czy też w zamiarze samobójczym. Wezwane pogotowie ratunkowe skonstatowało już tylko śmierć.

Pożar w Wieliczce. W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania o pożarze w cegielni Friedmanna w Wieliczce, zaznaczyć należy, że — jak nam donoszą z Wieliczki — szkoda, oznaczona w przybliżeniu na 200.000 K, ubezpieczona była w Towarzystwie ubezpieczeń „Dunaj“ w Wiedniu i Towarzystwo to już wczoraj rozpoczęło czynności likwidacyjne. Właściciel fabryki zamierza przystąpić zaraz do jej odbudowy i najdalej z końcem marca p. r. cegielnia będzie uruchomioną.

Że pożar, który szalał przy silnym wietrze, nie przybrał większych rozmiarów, zawdzięczać to należy wytężonej akcyi ratunkowej miejscowej straży ogniowej pod kierownictwem naczelnika dra Z. Miczyńskiego. Cenną pomoc nieśli także pp.: Słotwiński, salinarny inspektor, i nadradca salinarny Müller, który do ognia wysłał parową sikawkę salinarną z zastępem ludzi. Na miejscu pożaru był również starosta p. Szczerbiński i burmistrz p. Aywas, którzy zajęli się dostarczaniem sił roboczych i utrzymywaniem porządku.

Śmierć przez zaczadzenie. Z Tarnowa telefonuje nasz korespondent: Wczoraj wieczorem przy ul. Nadbrzeżnej znaleziono w jednym z domów 2 osoby Maryę i Franciszka Dykasów w stanie nieprzytomnym. Przybyły lekarz skonstatował u Maryi Dykas śmierć przez zaczadzenie. Franciszka Dykasa w stanie zupełnej nieprzytomności odwieziono do szpitala.

Zagadkowe zabójstwo. Z Tarnowa telefonuje nasz korespondent: W Pogorskiej Woli pod Tarnowem znaleziono wczoraj zwłoki jakiegoś włościanina, którego nazwiska nie zdołano dotąd stwierdzić. Sprawę oddano prokuratoryi państwa.

Zapotrzebowanie urzędników do Bośni. „Słowo Polskie“ donosi: Etat urzędników administracyi nowych krajów Bośni i Hercegowiny skompletowany zostanie w znacznej części siłami polskiemi i czeskiemi. Z namiestnictwa lwowskiego i praskiego ma się tam udać po 18-cie sił konceptowych. Warunki materyalne oczywiście ofiarowano znacznie lepsze, niż przy służbie na miejscu, dlatego też ochotników nie brak.

Zapis na cele T. S. L. Ze Lwowa telelefonują nam: Zmarła tu przed dziesięciu dniami ś. p. Balbina z Gutkowskich I. Stattlerowa, II. Wolszczanowa, pochodząca z Królestwa, zostawiła testament, w którym uczyniła uniwersalnym swoim spadkobiercą Zarząd główny Tow. Szkoły Ludowej a posła dra Ernesta Adama egzekutorem testamentu. Ś. p. Wolszczanowa zastrzegła w testamencie następujące zapisy: Na T. S. L. 34.000 K, na bursę włościańską T. S. L. we Lwowie 40.000 K i na Kasę im. Mianowskiego w Warszawie 20.000 rubli. W ten sposób ś. p. Wolszczanowa złożyła na ołtarzu oświaty narodowej cały swój majątek.

Proces o oszczerstwo. Ze Lwowa telefonuje nasz korespondent: W sprawie oszczerczego zarzutu podniesionego przez socyalistyczny „Głos“ przeciw ks. Wróblewskiemu, rozpoczęło się już śledztwo wstępne na podstawie skargi wniesionej przez ks. Wróblewskiego przeciw redakcyi „Głosu“. Ks. Wróblewski został już przesłuchany przez sędziego śledczego. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie z końcem listopada. Jako oskarżyciel występuje adwokat dr Dwernicki.

Tajemniczy wypadek śmierci. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj nad ranem w podwórzu domu przy ulicy Serbskiej l. 2 znaleziono jakiegoś młodego mężczyznę, z klasy zdaje się robotniczej, mającego roztrzaskaną czaszkę i nie dającego już znaku życia. Zwłok nie agnoskowano dotychczas. Zachodzi przypuszczenie, że denat popełnił samobójstwo, skoczywszy na podwórze z balkonu II piętra.

Rewizye i aresztowania w Warszawie. „Przegląd Poranny“ donosi: W poniedziałek w nocy dokonano w Warszawie licznych rewizyj i aresztowań. Między innymi po rewizyi aresztowani zostali: redaktor „Sfinksa“ prof. Bukowiński, p. Sobolewska, Beilinówna, oraz b. uczniowie Blumenthal i Kramsztyk i t. p. Wszystkie wyżej wymienione osoby były aresztowane przed dwoma latami w szkole Zrzeszenia nauczycieli, gdy „ochrana“ podejrzywała je o urządzenie tajemnego zjazdu przedstawicieli szkół z Królestwa Polskiego. Jak sądzą, ostatnie aresztowania są następstwem przypuszczeń władz policyjnych, jakoby wyżej wymienione osoby brały udział w czynach, skierowanych przeciw studentom szkół wyższych w Warszawie. Aresztowanych wypuszczono wieczorem.

W związku z tem w poniedziałek rano do mieszkania dra Słonimskiego przybyła policya celem aresztowania jego córki. Aresztowania tego nie można było dokonać, gdyż p. Słonimska znajduje się obecnie na studyach w Szwajcaryi.

Po zniesieniu stanu wojennego. Pisma warszawskie donoszą: Z powodu zniesienia stanu wojennego zdjęto sekwestr z domu Grünglasa przy ul. Natolińskiej, skąd przed dwoma laty rzuciła bomby p. Krahelska-Dobrodzicka.

Egzekucye w Warszawie. W poniedziałek rano na stokach cytadeli w Warszawie powieszono Jakóba Luniaka, skazanego na śmierć za udział w napadzie na dwór w Bielinach i zamordowanie Wernerów.

Zamknięcie wystawy w Pradze. Z Pragi donoszą, że wczoraj zamknięto tam w uroczysty sposób wystawę jubileuszową.

Wielki pożar. Z Lewoczy na Spiżu telegrafują: Wczorajszej nocy wybuchł tu groźny pożar i z powodu ogromnego wichru rozszerzył się znacznie. Kościół, cerkiew i wiele domów padły jego ofiarą. Szkody bardzo znaczne.

Zderzenie tramwajów. Z Budapesztu telegrafują: Wczoraj na rogu Franzensringu zderzyły się dwa tramwaje elektryczne, przyczem 5 osób odniosło ciężkie rany a 8 lekkie.

Skutki tajfunu. Z Amoy telegrafują: Według ostatnich wiadomości, podczas ostatniego tajfunu zginęło 2700 osób.

Mianowania. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Namiestnik jako prezydent krajowej dyrekcyi dóbr i lasow państwowych, przeniósł zarządcę lasowego, Stefana Studniarskiego, z Kut do Muszyny.

„Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz nadał radcy sądowemu Albrechtowi Schwarcowi w Cieszynie, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy sądu krajowego wyższego.

Starosta Bronisław Czerny został zamianowany przez cesarza referentem dla administracyjnych i ekonomicznych spraw w galicyjskiej Radzie szkolnej krajowej.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.